

Sygnatura akt II AKa 62/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 r

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Franckiewicz

Sędziowie: SSA Bogusław Tocicki (spr)

SSA Edyta Gajgał

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r.

sprawy P. P. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 280 § 2 kk

M. G. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 8 października 2018 r. sygn. akt III K 397/17

I. **zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) w ten sposób, że orzeczone w stosunku do nich kary za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w związku art. 280 § 2 k.k. przypisane w punkcie I części rozstrzygającej, na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. dalej nadzwyczajnie łagodzi i wymierza im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolności;**

II. **w pozostałej części zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) utrzymuje w mocy;**

III. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów: J. L. i M. R. (2) po 600,- (sześćset) złotych tytułem wynagrodzenia za nieodpłaconą obronę z urzędu oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) w postępowaniu odwoławczym, a także po 138,- (sto trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu VAT;**

IV. **zwalnia oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) od ponoszenia przypadających na nich kosztów postępowania odwoławczego, w tym od opłaty za obie instancje, obciążając Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 października 2018r. sygn. akt III K – 397/17 Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) za winnych tego, że: w dniu 18 listopada 2016r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, usiłowali dokonać rozboju na S. G. grożąc mu użyciem noża, a następnie usiłowali zabrać w celu

przywłaszczenia na szkodę (...)cztery sztuki pizzy o wartości 107 zł, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k., wymierzył im kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności.

Tym, samym wyrokiem, na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono obu oskarżonym okresy ich zatrzymania:

- a) P. P. (1) od dnia 12 października 2017r. godz. 8.30 do dnia 12 października 2017r. godz. 13.40;
- b) M. G. (1) od dnia 23 października 2017r. godz. 10.00 do dnia 24 października 2017r. godz. 9.20;

a ponadto zasądzono od Skarbu Państwa: na rzecz adw. J. L. z Kancelarii Adwokackiej we W. kwotę 2.656,80 złotych tytułem poniesionych kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego P. P. (1), a także na rzecz adw. M. R. (2) kwotę 1.771,20 złotych tytułem poniesionych kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego M. G. (1). Jednocześnie zwolniono obu oskarżonych od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli obrońcy z urzędu oskarżonych:

- 1) P. P. (1), adw. J. L. – w części dotyczącej orzeczenia o karze;
- 2) M. G. (1), adw. M. R. (2) – w całości.

Obrońca z urzędu oskarżonego P. P. (1), adw. J. L., powołując się na przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił: rażąca niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, podczas gdy właściwa ocena okoliczności tej sprawy, w szczególności postawa oskarżonego w toku całego postępowania tj. przyznanie się do zarzucanego mu czynu oraz złożenie wyczerpujących wyjaśnień z ujawnieniem przy tym okoliczności obciążających oskarżonego i nieznanymi organom ścigania, a także z uwagi na młody wiek oraz podjętą przez oskarżonego pracę, przemawia za orzeczeniem wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze do jednego roku, przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k.

Podnosząc ten zarzut, obrońca z urzędu oskarżonego P. P. (1), adw. J. L. wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu P. P. (1) w miejsce orzeczonej mu kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, karę pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku oraz na podstawie art. 69 § 1 k.k. warunkowe zawieszenie tej kary na okres próby;
- 2) zasądzenie na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów obrony udzielonej z urzędu z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej ani w całości, ani w części.

Obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. (1), adw. M. R. (2), powołując się na przepisy art. 438 pkt 2 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła:

- 1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k., polegającą na niezasadnym przyjęciu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, że to oskarżony M. G. (1) posługiwał się nożem w chwili zdarzenia, co miało wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary, w sytuacji, gdy, w toku postępowania przygotowawczego i sądowego dochodziło do istotnych rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych. Sytuacja taka miała miejsce zwłaszcza wobec zeznań złożonych przed Sądem przez oskarżonego P. P.. Okoliczność ta nie pozwalała jednoznacznie określić, który z oskarżonych posługiwał się nożem lub czy nożem posługiwał się R. S., zwłaszcza wobec wyjaśnień M. G., który wyjaśnił dlaczego posługiwanie się nożem cyt. „wziął na siebie”;
- 2) rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego przez Sąd I instancji, biorąc pod uwagę dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 60 § 6 pkt 2 k.k. oraz biorąc pod uwagę ustawowe zagrożenie kary z art. 280 § 2 k.k.,

możliwa była do orzeczenia kara 1 roku pozbawienia wolności, którą z uwagi na treść art 69 § 1 k.k., Sąd mógł orzec wobec oskarżonego z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a kara ta byłaby wystarczająca dla osiągnięcia celów kary, zwłaszcza celów wychowawczych w przypadku sprawców młodocianych jak oskarżony.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. (1), adw. M. R. (2) wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez usunięcie z uzasadnienia wyroku treści wskazujących na posługiwanie się nożem przez oskarżonego M. G. (1);
- 2) zmianę poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata;
- 3) zasądzenie na rzecz adw. M. R. (2) kosztów za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu, oświadczając jednocześnie, że koszty te nie zostały pokryte w całości, ani w części przez oskarżonego, ani żadną inną osobę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I. Apelacje obrońców z urzędu oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) zasługują na uwzględnienie wyłącznie w części odnoszącej się do rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec nich kar po 2 lata pozbawienia wolności. Analiza całokształtu okoliczności wyrażonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k. wskazywała, że wobec oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) należało zmienić zaskarżony wyrok poprzez idące dalej nadzwyczajne złagodzenie kar orzeczonych za przypisane im przestępstwo, w oparciu o przepisy art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k., a w konsekwencji wymierzyć im kary po roku pozbawienia wolności.

W pozostałym zakresie apelacje obrońców z urzędu oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) nie były zasadne, gdyż zaskarżony wyrok nie zawierał żadnych innych uchybień, zwłaszcza nie został wydany z obrazą jakichkolwiek przepisów procesowych lub z błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego M. G. (1) była dalej idąca, zostanie omówiona w pierwszej kolejności, w kontekście podniesionych zarzutów obrazę przepisów procesowych i błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, związanych z przyjęciem przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, że to właśnie oskarżony M. G. (1) miał posługiwać się nożem w trakcie napadu rabunkowego. W dalszej kolejności zostanie oceniona prawidłowość orzeczeń o karach wymierzonych obu oskarżonym.

II. Nie można zaakceptować, zawartego w apelacji obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. (1), adw. M. R. (2), zarzutu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia (art. 7 k.p.k.), przez rzekomo niezasadne przyjęcie, że to oskarżony M. G. (1) posługiwał się nożem w chwili zdarzenia, co miało wpływ na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary. Podnosząc ten zarzut, obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. (1) argumentowała, że w toku postępowania przygotowawczego i sądowego dochodziło do istotnych rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonych co do wymienionej kwestii, szczególnie taka sytuacja miała miejsce w wyjaśnieniach oskarżonego P. P. (3) z rozprawy głównej. Dowodziła także, że wspomniana okoliczność nie pozwala w jednoznaczny sposób określić, który z oskarżonych posługiwał się nożem lub czy nożem posługiwał się trzeci z towarzyszących oby oskarżonym mężczyzn, R. S., tym bardziej, że oskarżony M. G. (1) wyjaśnił na rozprawie głównej, że posługiwanie się nożem „wziął na siebie”, chociaż faktycznie to nie on był w posiadaniu noża i nie wykonywał nożem żadnych czynności.

Wspomniana okoliczność, wbrew zarzutom obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. (1), adw. M. R. (2), została w sposób drobiazgowy i przekonujący wyjaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Rekonstruując stan faktyczny, Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie ustalił, że w dniu 18 listopada 2016r., w godzinach wieczornych, oskarżeni: P. P. (1) i M. G. (1) wraz z R. S. oraz koleżanką S. B. spożywali piwo na podwórku kamienicy przy ul. (...) we W.. Postanowili dokonać kradzieży pizzy, przywiezionej przez dostawcę, którą zamówił oskarżony P. P. (1) ze swojego telefonu komórkowego. Po oddaleniu się S. B., która poszła do domu, oskarżeni: P. P. (1) i M. G. (1)

oraz R. S. uzgodnili, że zabiorą pizzę dostawcy, a w wypadku jakiś problemów oskarżony M. G. (1) użyje posiadanego przy sobie noża.

Następnie Sąd Okręgowy we Wrocławiu słusznie ustalił, że gdy około godz. 23:00 dostawca pizzy, S. G., przywiózł towar i wszedł na klatkę schodową, to oskarżeni: P. P. (1) i M. G. (1) wraz z R. S. podbiegli do niego i wspólnie szarpali go za ubranie i za torbę izotermiczną, w której miał 4 porcje pizzy. Wszyscy sprawcy byli zamaskowani, gdyż R. S. miał na głowie kominiarkę, zaś oskarżeni: P. P. (1) i M. G. (1) zasłaniali twarze szalikami, a na głowach mieli kaptury. Sprawcy żądali, aby dostawca puścił torbę z pizzą, wyzywali go, a jeden z nich próbował go kopnąć.

Ponadto, realizując powzięty z góry i umówiony zamiar, oskarżony M. G. (1) wymachiwał posiadanym przy sobie nożem i krzyczał, że „potnie” dostawcę, jeżeli nie odda torby z pizzą. S. G. wzywał pomocy i otworzył bramę, po czym sprawcy puścili torbę. Dostawca pizzy rzucił się do ucieczki, przewracając się, co spowodowało ukruszenie się porcji pizzy. Sprawcy oddalili się z miejsca przestępstwa tylnymi drzwiami od bramy, a w czasie ucieczki oskarżony M. G. (1) wyrzucił swój nóż do rzeki.

Podstawę do takich ustaleń faktycznych dawały Sądowi I instancji dowody w postaci złożonych na poszczególnych etapach postępowania i prawidłowo ocenionych wyjaśnień oskarżonych: P. P. (1) (k. 10, 31 – 32, 33, 55-57, 334v-335v) i M. G. (1) (k. 91-93, 335v-337), wyjaśnień ówczesnego podejrzanego R. S. (k. 76-79) i jego zeznań w charakterze świadka (k. 361v-362), a także zeznań pokrzywdzonego – świadka S. G. (k. 3-4, 32-33, 44-46).

Wspomniane dowody osobowe zostały szczegółowo przeanalizowane i omówione na stronach 3-5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu (k. 377-378 akt sprawy). Jest to ocena wszechstronna, wyczerpująca i przekonująca swoją logiką.

Po pierwsze, z zeznań pokrzywdzonego – świadka S. G. (k. 3-4, 32-33, 44-46), które złożył jeszcze przed śmiercią, jasno wynikało, że sprawcy posługiwali się nożem, a nie maczetą.

Pomijając pierwsze zeznania pokrzywdzonego (k. 3-4), w których policjanci ewidentnie pominęli dane o posłużeniu się przez sprawców się nożem wobec dostawcy pizzy, i skierowali wniosek o ukaranie P. P. (1) za wykroczenie z art. 119 § 1 k.w., choć już w dniu zdarzenia pokrzywdzony to sygnalizował (k. 5), to najbardziej wiarygodne były zeznania tego świadka złożone przed sądem rozpoznającym sprawę o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. (k. 32-33).

Świadek S. G. zeznał następująco: „Nie potrafię powiedzieć czy obecny tu obwiniony (czyli oskarżony P. P. (1) – przyp. Sądu Apel.) był wśród sprawców, bo z twarzy nie było widać, tylko oczy. Wydaje mi się, że oni mieli na głowach tylko kaptury i na twarzach związane szaliki. Wydaje nie były to kominiarki. **Ci napastnicy tzn. jeden z nich próbował mnie kopnąć i jeden też wymachiwał w moim kierunku nożem.** Fizycznie mnie dotknęli tylko przez torbę. Próbowali ją po prostu wyrwać mi. **Ten nóż, o którym mówię, to nie była maczeta.** Już jak byłem na zewnątrz w momencie, jak sprawcy puścili torbę, za którą wcześniej szarpali, ja przewróciłem się. To, że się przewróciłem nie było następstwem tego, że zostałem uderzony. **Jeden ze sprawców trzymał za torbę i próbował mi ją wyrwać, drugi mu pomagał i też szarpał za torbę i próbował mnie kopnąć, a trzeci wymachiwał tym nożem.** Ja starałem się uniknąć tego kopnięcia i to mi się udało. Ponadto sprawcy wyzywali mnie i krzyczeli, żebym puścił torbę. Nie pamiętam, czy kierowali wobec mnie jakieś groźby. Pizze, które miałem były łącznie o wartości 107 zł i nie nadawały się do spożycia. Jak ten jeden ze sprawców wyciągnął nóż, to czułem się zagrożony” (k. 33).

Podczas kolejnego przesłuchania (k. 44-46), świadek S. G. opisał w taki sam sposób przebieg przestępstwa, przy czym nie potrafił opisać rysopisów poszczególnych napastników, w tym tego, który posługiwał się nożem. Podał jedynie: „**Nie mogli mi w dwójkę wyrwać torby z pizzami więc dołączył do nich ten trzeci z mężczyzn, w rękę trzymał nóż typu wojskowego, ostrze miało ok. 25 cm. Trzymając nóż w dłoni krzyczał, że mam oddać torbę z pizzami, wymachiwał tym nożem przede mną krzyczał, że jak nie oddam torby, to mnie potnie i oczywiście cały czas leciały w moim kierunku wulgaryzmy, cała trójka krzyczała.**

Cały czas szarpaliśmy się, jeden z nich machał nożem, ja się zasłaniałem, unikałem go, ciągnąc torbę, wycofywałem się na ulicę” (k. 44v).

Jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, nie budziło wątpliwości ustalenie, że obaj oskarżeni dopuścili się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. niezależnie od tego, który ze sprawców miał w rękach nóż i niezależnie od tego, który z nich wymachiwał nim i groził dostawcy pizzy. Sprawcy, tak jak sam pokrzywdzony, widzieli nóż i słyszeli groźby „pocięcia nim” pokrzywdzonego, co oznacza, że obejmowali mieli świadomość posługiwania się nożem podczas napadu rabunkowego i to akceptowali.

Odnosząc jednak powyższe uwagi do zarzutu stawianego w apelacji obrońcy z urzędu oskarżonego M. G. (1), adw. M. R. (2) należy stwierdzić, że zeznania pokrzywdzonego – świadka S. G. (k. 3-4, 32-33, 44-46) nie dawały podstaw do przyjęcia, który ze sprawców manipulował nożem i do kogo ten nóż należał. Umożliwiały jednak przyjęcie, że nie chodziło o maczetę, lecz nóż typu wojskowego o długości ostrza około 25 cm.

Po wtóre, Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na wymowę wyjaśnień oskarżonego P. P. (1) złożonych na poszczególnych etapach postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego (k. 10, 31-33, 55-57, 334v-335v), które jasno wskazywały na to, że wszyscy sprawcy usiłowania napadu rabunkowego omówili się jeszcze przed przybyciem dostawcy pizzy, w jaki sposób zrealizują zamiar przestępczy. Sprawcy, w tym oskarżony M. G. (1) umówili się także, że w wypadku, gdyby dostawca nie chciał wydać pizzy, jeden z nich postraszy go posiadaniem przez siebie nożem.

Jak już wyżej wskazano, takie ustalenie przesądzało, że wszyscy oskarżeni dopuścili się przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. niezależnie od tego, który ze sprawców będzie miał w rękach nóż i niezależnie od tego, który z nich będzie nim wymachiwał i groził nim dostawcy pizzy. Sprawcy obejmowali bowiem swoim zamiarem sposób przestępczego działania. Mieli świadomość posługiwania się nożem podczas napadu rabunkowego i to akceptowali.

Jednak warto stwierdzić, że po raz pierwszy wyjaśnienia o przebiegu przestępstwa, roli poszczególnych sprawców i tego, który z nich posługiwał się nożem złożył oskarżony P. P. (1) przed sądem rozpoznającym sprawę o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. (k. 31-33). Wyjaśnienia te były z pewnością spontaniczne i szczere, skoro policjanci nie postawili mu do tej pory żadnych zarzutów dokonania zbrodni rozboju z art. 280 § 2 k.k. i nie wypytywali o wspomniane okoliczności podczas pierwszego przesłuchania w sprawie o wykroczenie (k. 10). Oskarżony P. P. (1) nie bał się zatem surowej odpowiedzialności karnej, a swoje przyznanie do winy i wszechstronne opisanie okoliczności popełnionego przestępstwa traktował bardzo poważnie. Takie warunki przesłuchania nakazywał wspomnianą pierwszą relację oskarżonego P. P. (1) przed sądem rozpoznającym sprawę o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. (k. 31-33) potraktować jako w pełni wiarygodną.

Oskarżony P. P. (1) przyznał, że przestępstwa dopuścił się ze swoim kolegą (...), to znaczy R. S. oraz jeszcze jednym nieznanym mu z imienia i nazwiska mężczyzną, którym niewątpliwie był oskarżony M. G. (1). Na temat tożsamości sprawców, okoliczności użycia noża i osoby sprawcy, który tym nożem się posługiwał, oskarżony P. P. (1) wyjaśnił następująco: **„Nie powiem tak z nazwiska kim były pozostałe osoby ze mną. Jeden miał na imię R., a drugi to już nawet imienia nie pamiętam. Ten R. to mój kolega, a drugi nie, tego drugiego widziałem może kilka razy.** Używaliśmy przemocy wobec dostawcy pizzy, była to taka szarpanina. Szarpaliśmy jego. **Używaliśmy też maczety, używał jej ten nieznamy, tzn. ten którego imienia nie znam. On tą maczetą uderzył dostawcę, chyba raz.** Dostawca się przewrócił na skutek tego uderzenia. Nie wiem czy doznał jakiś obrażeń. **Ciężko mi powiedzieć jak dokładnie wyglądała ta maczeta i czy miała ostrze, tak jak np. nóż.** Wszyscy trzej szarpaliśmy dostawcę. Szarpaliśmy i tego dostawcę i torbę, w której miał pizzę. Nie udało nam się zabrać mu tej pizzy. My byliśmy ubrani w kominiarki, byliśmy ubrani na ciemno. **Nie wiem gdzie mieszka mój kolega R., nie wiem też gdzie mieszka ten trzeci mężczyzna.** Kominiarki mieliśmy wcześniej ze sobą” (k. 32).

Po złożeniu zeznań przez pokrzywdzonego – świadka S. G. na rozprawie przed sądem rozpoznającym sprawę o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. (k. 32-33), oskarżony P. P. (1) uściślił: **„Może ta maczeta, o której mówiłem, to**

był nóż” (k. 33). Nie wycofał się jednak z tego, że nóż ten należał do trzeciego ze sprawców, którym nie był R. S., a zatem do oskarżonego M. G. (1) i to właśnie on używał noża podczas rozboju.

Po trzecie, także podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa (k. 55-57), oskarżony P. P. (1) jednoznacznie podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia stwierdzając, że nóż ten należał do trzeciego ze sprawców, którym nie był R. S. i to właśnie ten trzeci kolega używał noża podczas rozboju. Wniosek był zatem jednoznaczny, że chodziło o oskarżonego M. G. (1).

Także podczas pierwszego przesłuchania na etapie rozprawy głównej, składając wyjaśnienia w fazie spontanicznej wypowiedzi oraz podczas odczytywania wcześniejszych wyjaśnień ze śledztwa, oskarżony P. P. (1) jednoznacznie stwierdził, że to oskarżony M. G. (1) używał noża podczas usiłowania napadu rabunkowego (k. 334v-335v). Nie miał powodów kłamać, skoro także ujawniał, jak poprzednio, wszelkie okoliczności popełnionego przestępstwa, nie ukrywając również własnego zachowania, co mogło go obciążać. Taka treść wyjaśnień czyniła relację oskarżonego P. P. (1) w pełni wiarygodną. Dopiero po złożeniu wyjaśnień przez oskarżonego M. G. (1), który zaprzeczył temu, aby posługiwał się nożem i podał, że nóż ten miał R. S., oskarżony P. P. (1) zmienił swoje wyjaśnienia. Na pytanie sądu stwierdził: **„Nie podtrzymuję, że to G. posługiwał nożem. Nie wiem, kto się posługiwał nożem. Nie wiem, czy był nóż, czy maczeta. Ciężko powiedzieć, kto miał ten przedmiot. Nie wiem, dlaczego wcześniej mówiłem, że to oskarżony G.”** (k. 336v).

Oskarżony P. P. (1) nie przyznał się zatem do tego, że sam używał noża i nie obciążył tym R. S.. Oznaczało to jednoznacznie, że nie potwierdził wcale wersji oskarżonego M. G. (1), lecz nieudolnie starał się do mniej dopasować swoje wyjaśnienia. Można to nawet zrozumieć, skoro tożsamość pozostałych osób towarzyszących oskarżonemu P. R. podczas napadu rabunkowego na dostawcę pizzy organy procesowe знаły wyłącznie z relacji tego ostatniego. A zatem, jeśli to za sprawą oskarżonego P. P. (1) stanęła przed pozostałymi oskarżonymi widmo poniesienia odpowiedzialności karnej, mogli oni spodziewać się swoistej solidarności przestępczej ze strony P. P. (1).

Po czwarte, oskarżony M. G. (1) w swoich wyjaśnieniach w trakcie śledztwa (k. 91-93), przyznał się do zarzuconego przestępstwa, a także jednoznacznie i spontanicznie potwierdził, że to on używał noża w trakcie usiłowania napadu rabunkowego na dostawcę pizzy. Oto treść jego wyjaśnień w tym zakresie: **„w momencie kiedy wszedł dostawca do bramny, ja wyjąłem nóż, który miałem schowany w bluzie, ona ma długość około 18 cm, ja wyjąłem ten nóż żeby zagrozić dostawcy, żeby oddał nam pizzę ale nie chciałem go użyć, w tym momencie P. (P. – przyp. Sądu Apel.) zaczął się z tym dostawcą szarpać i wtedy ja razem z R. popchnęliśmy tego dostawcę i on wtedy upadł. Nie udało nam się wyrwać mu tej pizzy, on zaczął krzyczeć i my wtedy uciekliśmy”** (k. 92).

Dopiero na etapie postępowania przed Sądem I instancji, oskarżony M. G. (1) zasadniczo zmienił swoje wyjaśnienia, nawet nie przyznając się do popełnienia zarzuconego przestępstwa. Wycofał się także ze swoich wcześniejszych wyjaśnień twierdząc, że to R. S. używał noża (k. 335v-337). Wyjaśnił: **„Nie wiem, co się uroiło P. w głowie, że ja miałem taką wielką maczetę (...) Nie miałem przy sobie żadnego noża”**, a po okazaniu maczety zabezpieczonej w mieszkaniu oskarżonego P. P. (1) wyjaśnił: **„Nie widziałem wcześniej tej maczety. Nie posługiwałem się nią (...) Ta cała pizza nie była zamierzona, więc jak ja mogłem schować tą maczetę. P. zamówił pizzę. Nie zamierzaliśmy za tą pizzę zapłacić. Ja miałem szalik, P. też miał szalik, a R. miał kominiarkę. Chcieliśmy dostawcy wyrwać pizzę i nic więcej. Nie pamiętam, jaki to był numer bramy. Przyjechał dostawca pizzy i zaczęliśmy się z nim szarpać wszyscy razem. Szarpaliśmy go za ubranie i za torbę też. Nie pamiętam co mówiliśmy. Żaden z nas nie groził dostawcy. Żądaliśmy oddania pizzy. Nikt nie używał noża. Pizzy nie zabraliśmy, bo ten pan wypadł z bramy, zaczął wzywać pomocy i uciekliśmy. Nikt nie uderzył dostawcy pizzy. Nie pamiętam, czy rozmawialiśmy przed zdarzeniem o możliwości użycia noża”** (k. 335v-336).

Jednak w obliczu odczytania swoich wyjaśnień ze śledztwa oraz w obliczu kolejnych pytań oskarżony M. G. (1) diametralnie zmienił ponownie swoje wyjaśnienia. Przyznał, że jednak jeden ze sprawców miał nóż i był nim R. S.. Oskarżony M. G. (1) nie potrafił wytłumaczyć dlaczego nie podtrzymuje swoich wyjaśnień ze śledztwa i stwierdził:

„Był nóż, ale ja go nie miałem. Nóż miał R., ale go nie używał. Ja wziąłem ten nóż na siebie, bo szkoda mi było kolegi, bo ma wyroki. S. nic nie robił tym nożem. Po prostu go trzymał przy sobie. On miał go w kieszeni, bo miał duże kieszenie. On wyjął ten nóż z kieszeni, ale nie wymachiwał nim. On wyjął ten nóż jak wszedł dostawca pizzy. On nie pokazywał noża dostawcy pizzy, tylko trzymał go ostrzem do dołu. Nadal jest mi żal S., ale teraz mówię, jak było. Nikt tym nożem nie wymachiwał. (...) Było tak jak mówiłem dzisiaj na rozprawie. To był nóż całej długości ok. 17 cm, koloru czarnego. To był kuchenny nóż. (...) S. wtedy nie pracował i chyba przyszedł na spotkanie z domu. On w ogóle nie nosi noża. Nie wiem, czemu wtedy wziął. Zdziwiliśmy się, jak się nóż pojawił, bo S. takich rzeczy nie nosił i się takimi rzeczami nie interesował. Ja nie wiedziałem, że on ma nóż. Byłem zdziwiony, jak zobaczyłem nóż. Zdarzenie trwało może minutę” (k. 336v).

Już takie zmienne i nielogiczne wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) kazały podejść do nich ze szczególną ostrożnością. Pomijając nawet fakt, iż nie potrafił wytłumaczyć powodów zmiany wyjaśnień, stwierdzić należy, że diametralnie zmieniła się sytuacja procesowa tego oskarżonego w stosunku do fazy, gdy składał pierwsze wyjaśnienia podczas śledztwa. O ile w trakcie śledztwa oskarżony M. G. (1) miał status osoby niekaranej (k. 97), to podczas rozprawy głównej status ten utracił. Został bowiem skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 13 grudnia 2017r. sygn. akt II K – 617/17 za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat próby (k. 323). Ta okoliczność mogła zrodzić w oskarżonym M. G. (1) obawę o surowszą odpowiedzialność karną, a w takim wypadku byłaby zrozumiała zmiana wyjaśnień i dystansowanie się od posiadania i użycia noża, co mogło narazić go na surowszą odpowiedzialność karną.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd I instancji słusznie odrzucił – jako niewiarygodne – wyjaśnienia oskarżonego M. G. (1) z rozprawy głównej tym bardziej, że nie potwierdzał ich w żadnym zakresie podejrzany (świadek) R. S. (k. 76-79, 361v-362).

Po piąte, w złożonych przez siebie wyjaśnieniach i zeznaniach (k. 76-79, 361v-362) świadek R. S. zdecydowanie zaprzeczył, że to on miałby używać noża. Wskazywał natomiast na oskarżonego P. P. (1), jednak były to wyjaśnienia niewiarygodne i sprzeczne z wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych. Jak już wyżej wskazano, dość zrozumiałe było to, że wskazując na oskarżonego P. P. (1) jako tego ze sprawców, który posiadał i się nim posługiwał, oskarżony (świadek) R. S. zmierzał z jednej strony do uniknięcia albo złagodzenia odpowiedzialności karnej, a z drugiej strony karał w ten sposób oskarżonego P. P. (1) za ujawnienie tożsamości pozostałych sprawców przestępstwa i zerwanie przez tego ostatniego swoistej solidarności przestępczej.

Co więcej, to właśnie R. S. był w przeszłości skazany za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. (k. 111, 325-326), a zatem mógł mieć uzasadnione obawy o poniesienie najsurowszej odpowiedzialności karnej.

Po szóste, wprawdzie w trakcie przeszukania mieszkania oskarżonego P. P. (1) ujawniono maczetę (k. 63-65), którą także okazywano podczas rozprawy głównej, jednak ujawniony materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonego S. G. oraz wyjaśnień wszystkich oskarżonych i zeznań świadka R. S. zdecydowanie nie potwierdził, aby to właśnie maczetą posługiwał się jeden ze sprawców.

Mając powyższe na uwadze, zdecydowanie odrzucono zarzut obrończyni z urzędu oskarżonego M. G. (1), adw. M. R. (2), uznając, że nie ma podstaw dowodowych do zakwestionowania prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, że to właśnie oskarżony M. G. (1) miał w trakcie zdarzenia nóż i to właśnie on wymachiwał nim, grożąc pokrzywdzonemu podczas usiłowania napadu rabunkowego.

Nie można w żadnym wypadku doszukiwać się także naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów w tym, że Sąd I instancji uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, odrzucając szereg podanych przez niego okoliczności jako nieistotnych, niewiarygodnych i wynikających wyłącznie z obaw przed odpowiedzialnością karną.

Jak wielokrotnie podkreślano w doktrynie i orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy: jest poprzedzone ujawnieniem w toku

rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Akcentuje to szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych (por. wyrok SN z 3.09.1998r. sygn. V KKN 104/98 – Prokuratura i Prawo 1999, nr 2, poz. 6; a także wyrok S.A. w Łodzi z 20.03.2002r. sygn. II AKa 49/02 – Prokuratura i Prawo 2004, nr 6, poz. 29). Wszystkim tym wymogom Sąd Okręgowy we Wrocławiu sprostał, nie naruszając także przepisu art. 5 § 2 k.p.k. nakładającego obowiązek rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

III. Odnosząc się do kar wymierzonych wobec oskarżonych za przypisane im przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k., należy częściowo podzielić zarzuty wyrażone w apelacjach obrońców z urzędu oskarżonych: P. P. (1) i M. G. (1) wyłącznie w części odnoszącej się do rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec nich kar po 2 lata pozbawienia wolności. Jak już wyżej wskazano, analiza całokształtu okoliczności wyrażonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k. wskazywała, że wobec oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) należało zmienić zaskarżony wyrok poprzez idące dalej nadzwyczajne złagodzenie kar orzeczonych za przypisane im przestępstwo, w oparciu o przepisy art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k., a w konsekwencji wymierzyć im kary po roku pozbawienia wolności. Wśród argumentów przemawiających za takim ukształtowaniem kary pozbawienia wolności przemawia szereg argumentów, w tym wskazanych przez Sąd I instancji, a także podniesionych w apelacjach obu obrońców. Wśród tych okoliczności należało odnieść się do następujących kryteriów:

- 1) stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez nich przestępstwa;
- 2) właściwości i warunków osobistych obu oskarżonych;
- 3) zachowania obu oskarżonych przed i po popełnieniu przestępstwa, w tym postawy procesowej.

Stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez nich przestępstwa

Oceniając stopień społecznej szkodliwości przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. popełnionego przez oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1), należy odwołać się do przepisu art. 115 § 2 k.k. stanowiącego, że przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

Niewątpliwie stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) nie był bardzo wysoki, za czym przemawiały zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe.

Wśród okoliczności przedmiotowych należy wymienić jako okoliczności obciążające to, że sprawcy godzili w istotne dobra chronione (mienie oraz nietykalność cielesną i bezpieczeństwo dostawcy pizzy podczas pracy), a także działając wspólnie i w porozumieniu, zaplanowali i przeprowadzili przestępstwo, zakładając z góry użycie noża i konsekwentnie realizowali podjęty zamiar kradzieży pizzy, którego jednak nie zdołali doprowadzić do końca wyłącznie ze względu na postawę pokrzywdzonego. Ponadto, skutki działania oskarżonych były dotkliwe dla dostawcy pizzy, S. G., który wrócił do pizzerii roztrzęsiony i ostatecznie zrezygnował z tej pracy. Niewątpliwie obciążające było także działanie oskarżonych pod wpływem alkoholu. Łagodząco na wymiar kary w tym zakresie wpłynął jednak dość prymitywny sposób zaplanowania i przeprowadzenia przestępstwa, o czym świadczyło to, że oskarżony P. P. (1) zamówił pizzę z własnego telefonu komórkowego, co dość szybko pozwoliło policji ustalić jego tożsamość, a następnie ujawnić tożsamość pozostałych sprawców. Poza tym, niewątpliwie sprawcy spowodowali bardzo małą szkodę majątkową (4 porcje pizzy były warte wyłącznie 107 złotych) i nie zamierzali zabierać dostawcy żadnego innego mienia.

Wśród okoliczności podmiotowych czynu obciążająco dla oskarżonych należało ocenić umyślność działania sprawców i wyrażony przez nich zamiar bezpośredni zaboru mienia przy użyciu przemocy i groźby jej użycia, a także motywy

i pobudki działania oskarżonych. Zaplanowali bowiem i przeprowadzili przestępstwo, z ustalenie podziału ról i wykorzystaniem noża, który był w posiadaniu oskarżonego M. G. (1). Wszyscy sprawcy wiedzieli o tym, że wypadku oporu dostawcy pizzy, oskarżony M. G. (1) użyje noża, aby go postraszyć i to akceptowali. Łagodząco na wymiar kary wpłynęło to, że oskarżeni ograniczali swoje przestępcze działania tylko do zaboru pizzy, bez zamiaru dalszego zaboru mienia. Choć ich to w żadnej mierze nie tłumaczy, to jednak analiza okoliczności przestępstwa wskazuje, że traktowali zabór pizzy jako wyglup, element zabawy itp., co niewątpliwie wynikało z ich wieku i niewielkiego doświadczenia życiowego.

Właściwości i warunki osobiste obu oskarżonych

Jeżeli chodzi o właściwości i warunki osobiste oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1), to zasadnicze znaczenie dla wymiaru kary, a także dla uznania potrzeby nadzwyczajnego złagodzenia kary miało to, że byli oni sprawcami młodocianymi, wobec których ustawodawca przewidział szczególne wymagania w zakresie sędziowskiego wymiaru kary. Oskarżony P. P. (1) miał w chwili przestępstwa ukończone 19 lat (urodził się w dniu (...)), a oskarżony M. G. (1) w chwili czynu miał ukończone 18 lat (urodził się w dniu (...)).

Tak młody wiek obu oskarżonych nakazywał szczególną ostrożność w zastosowaniu wobec nich surowych sankcji karnych, zwłaszcza wobec dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary wynikających z art. 54 § 1 k.k., zgodnie z którym wymierzając karę nawet sprawcy młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować.

Oskarżony M. G. (1) miał w miejscu zamieszkania przeciętną opinię, nie był zorientowany w sytuacji członków najbliższej rodziny oraz potrzebach związanych z utrzymaniem mieszkania i utrzymywał się z prac dorywczych na budowach (por. wywiad środowiskowy – k. 136-138). Był karany za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. (k. 323). Na podstawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów (k. 265-267) ustalono także, że oskarżony M. G. (1) nie jest chory psychicznie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, ani upośledzony umysłowo.

Oskarżony P. P. (1) miał w miejscu zamieszkania opinię umiarkowanie negatywną. Nie był zarejestrowany w urzędzie pracy i nie starał się o pracę, poświęcając czas na gry komputerowe i spotkania z kolegami (por. wywiad środowiskowy – k. 132-133). Był uprzednio karany za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. (k. 109-110, 321). Na podstawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów (k. 126-129) ustalono także, że oskarżony P. P. (1) również nie jest chory psychicznie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie, ani upośledzony umysłowo. Jest jednak osobą szkodliwie używającą alkoholu oraz marihuany, w związku z czym powinien podjąć leczenie odwykowe z tego powodu.

Wskazywane właściwości i warunki osobiste obu oskarżonych zdecydowanie sprzeciwiały się orzeczeniu w stosunku do nich kar wolnościowych, to znaczy kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Na podstawie trafnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego we Wrocławiu rzucał się w oczy brak odpowiedzialności obu oskarżonych za swoje życie i swoją przyszłość, a także obawa o to, czy w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności zostaną osiągnięte cele kary, to znaczy czy obaj oskarżeni będą przestrzegać porządku prawnego, a w szczególności nie popełnią ponownie przestępstwa.

Dyrektywy wymiaru kary w stosunku do sprawców młodocianych określone w art. 54 § 1 k.k. nie oznaczają, oczywiście, „konieczności” orzekania wobec nich wyłącznie kar wolnościowych lub nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jedynie na marginesie należy przypomnieć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 7 września 2006r. sygn. II KK – 118/06: „Młodocianość” i „względy wychowawcze” nie mają samodzielnego bytu jako podstawa szczególnego kształtowania wymiaru kary (złagodzenia kary), a stanowią jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary. Względy wychowawcze kary nie wyłączają funkcji represyjnej kary. Równie ważnymi przesłankami przy ustalaniu kary młodocianemu sprawcy jest też stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, motyw i sposoby działania czynniki te mogą przeważać tak dalece, iż zasadne będzie wymierzenie takiemu sprawcy kary nawet w górnych granicach ustawowego zagrożenia” (OSNwSK 2006/1/1696).

W realiach niniejszej sprawy, sam młody wiek oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1), chociaż mógł stanowić dostateczną przesłankę zastosowania wobec nich nadzwyczajnego złagodzenia kary po myśli art. 60 § 1 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k., to jednak nie eliminował zasad wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Choć zasadne były wnioski obrońców obu oskarżonych, że nawet nadzwyczajnie złagodzone kary w wymiarze po 2 lata pozbawienia wolności były w stosunku do oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) rażąco surowe, to jednak należało zaakceptować stanowisko Sądu I instancji, że kary te powinny mieć charakter bezwzględny.

Zachowanie obu oskarżonych przed i po popełnieniu przestępstwa, w tym postawa procesowa

Najistotniejsze znaczenie dla wymiaru kary, miała postawa procesowa oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) w trakcie prowadzonego postępowania karnego. Jak już wyżej wskazano, cytując wyjaśnienia obu oskarżonych na poszczególnych etapach postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego, wspomniana postawa obu oskarżonych, zwłaszcza P. P. (1), która pozwoliła na ustalenie przebiegu i okoliczności przestępstwa, a także tożsamości wszystkich sprawców. Taka postawa procesowa obu oskarżonych nakazywała dalsze nadzwyczajne złagodzenie orzeczonych w stosunku do nich kar pozbawienia wolności i obniżenia ich do jednego roku.

Jak już wyżej wskazano, dalsze łagodzenie odpowiedzialności karnej przez warunkowe zawieszenie wykonania kar pozbawienia wolności nie było jednak możliwe, gdyż nie zostałyby w takim wypadku osiągnięte cele kary, w tym cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1), a także cele w zakresie społecznego oddziaływania kary. Stopień winy sprawcy, stopień jego demoralizacji, społeczna szkodliwość czynu oraz potrzeby społecznego oddziaływania kary mogą przemawiać za wymierzeniem sprawcy w młodym wieku (także młodocianemu) kary surowszej, gdy jedynie taka kara będzie odpowiadała wymogom prewencyjnym (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 14 maja 2008r. sygn. II AKa – 50/08). W odniesieniu do oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) takie cele kary spełnią bezwzględne kary pozbawienia wolności, które jednak ukształtowano na taki poziomie, aby było możliwe ich wykonanie w systemie dozoru elektronicznego. Pozwoliłoby to na kontrolę zachowania obu oskarżonych, wdrożenie ich do pracy i wykonania pożądaných obowiązków społecznych, bez potrzeby izolacji w warunkach więziennych. Z kolei, kary w takiej postaci czyniłyby zadość społecznego poczuciu sprawiedliwości, aby odpowiednio surowo karać nagminne przestępstwa napadów rabunkowych, które nie mnoga się spotykać z pobłażaniem wymiaru sprawiedliwości.

Wyżej opisane szczegółowo okoliczności skłoniły do przyjęcia wniosków, że kary po roku pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (1) za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. pozwolą nie tylko zrealizować cele zapobiegawcze i wychowawcze, w tym będą dla oskarżonych sygnałem, że ich czyn został napiętnowany, zaś przestępstwo się nie opłaca i w wypadku dalszego łamania zasad porządku prawnego mogą spodziewać się sankcji karnej, lecz także w zakresie społecznego oddziaływania kary – szczególnie w odniesieniu do sposobu działania oskarżonych – będą to kary zrozumiałe i sprawiedliwe.

Młody wiek sprawców w tego rodzaju przestępczości przeciwko mieniu, połączonej z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, nie stanowi wyjątku, zaś społeczne oddziaływanie kary musi trafić do świadomości ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę z wielkiej szkodliwości tego rodzaju czynów oraz z konsekwencji natury prawnej, jakie z tymi czynami się wiążą.

Mając powyższe na uwadze, zmieniono zaskarżony wyrok w odniesieniu do obu oskarżonych co do wymiaru orzeczonych kar pozbawienia wolności (art. 437 § 2 k.p.k.), dalej nadzwyczajnie łagodząc te kary do roku pozbawienia wolności.

IV. Podstawę przyznania adwokatom: M. R. (2) i J. L., obrońcom z urzędu odpowiednio oskarżonych: M. G. (1) i P. P. (5), wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną w postępowaniu odwoławczym, która nie została opłacona, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1184, z późniejszymi zmianami).

Wysokość wynagrodzenia adwokackiego, w tym co do zwrotu podatku VAT, ustalono w oparciu o § 17 ust. 1 pkt 5 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r. poz. 18).

W oparciu o przepisy art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 635 k.p.k. zwolniono obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłat za drugą instancję, obciążając Skarb Państwa wydatkami poczynionymi przez organy procesowe w tym postępowaniu. W zakresie tego rozstrzygnięcia uwzględniono stan majątkowy i osobisty oskarżonych, a także fakt orzeczenia wobec nich bezwzględnych kar pozbawienia wolności, co znacząco ograniczyło ich możliwości zarobkowe.

SSA Bogusław Tocicki SSA Witold Franckiewicz SSA Edyta Gajgał